

20 nowych karetok sanitarnych dla pogotowia PCK w Gdańsku

Jak już donosiliśmy Ministerstwo Zdrowia otrzymało z Czechosłowacji 20 karetok sanitarnych marki „Skoda”. Z transportu tego 20 karetok przydzielono Okręgowi Gdańskiemu Polskiego Czerwonego Krzyża. Karetki przybyły już do Gdańska i w najbliższych dniach zostaną one przekazane placówkom pogotowia P. C. K.

Miasto Gdańsk wraz z Sopotem otrzyma 10 karetok, powiat wejherowski — 3, elbląski — 2, starogardzki — 2 i malborski — 2 karetki.

Zaznaczyć należy, że powiaty te nie posiadały dotąd karetok pogotowia. Obecnie tabor karetok Pogotowia Ratunkowego PCK w okręgu gdańskim zwiększył się do 25 wozów.

Manifest Niemieckiego Kongresu Ludowego do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

BERLIN (PAP). Niemiecki Kongres Ludowy uchwalił manifest, który ma być przedstawiony konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu.

Niemiecki Kongres Ludowy przyjął w manifestcie, że w listopadzie ub. r. Niemiecka Rada Ludowa wystosowała do 1 mocarstw petycję o zwołanie konferencji Rady Ministrów w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Zasady tego traktatu streszczałyby się w następujących punktach: 1) spłata reparacji wojennych, przy zachowaniu średniego poziomu życiowego dla narodu niemieckiego, 2) ostateczna likwidacja potencjału wojennego Niemiec, a specjalnie produkcji zbrojeniowej, 3) demilitaryzacja oraz demokratyzacja życia państwowego, gospodarczego i publicznego, 4) ukaranie wszystkich zbrodniarzy wojennych, 5) ustanowienie, na pewien określony czas, cztero-mocarstwowej kontroli nad gospodarczym i politycznym rozwojem Niemiec.

Zasady tego traktatu streszcza Ludowy obecnie potwierdza i w imieniu narodu niemieckiego przedstawia je konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu.

Prezydent Auriol zamierza ulaskawić kolaborantów

PARYŻ PAP. Prezydent Auriol wygłosił w Algerze przemówienie, w którym zapowiedział zastosowanie prawa łaski wobec kolaborantów.

Według wiadomości z kół urzędowych akta kolaborantów, którzy mają być objęci prawem łaski, zostaną zbadane do końca br.

Postępowi profesorowie prześladowani w St. Zjednoczonych

NOWY JORK PAP. Dziennik „New York Times” opublikował artykuł o prześladowaniach przez władze amerykańskie profesorów postępowych na uniwersytetach w USA.

Artykuł cytuje szereg wypadków redukcji profesorów — zwol-

enników Wallace’a. Artykuł podkreśla, że amerykański związek prof. uniwersyteckich rozpatrujący skargi z powodu zwalniania z zajmowanych stanowisk profesorów jest dosłownie „zawalony” skargami.

Pod hasłem sojuszu z klasą robotniczą chłopci obchodzą Święto Ludowe Odezwa do mas pracujących wsi i miast

WARSZAWA (PAP) 5. czerwca br. chłopci w całym kraju obchodzą Święto Ludowe, w którym udział weźmą również delegacje i zespoły robotnicze. Centralny Komitet Obchodu ogłosił odezwę skierowaną do wszystkich ludzi pracujących na wsi i w mieście. W odezwie tej czytamy między inni:

Nadechodzi Święto Ludowe. Święto jedności chłopskiej, przeciw wszelkiej niesprawiedliwości, wyzyskowi i ciemnocie. Święto sojuszu chłopów i robotników dla zbudowania silnej i szczęśliwej ojczyzny.

Miliony chłopów polskich obchodzą dziś to święto, w której wolnej ojczyźnie, w której władza mocno i pomyślnie spoczywa w rękach ludu pracującego. Najbliższe marzenia starych chłopów przywódców ruchu ludowego wcieliły się w życie. Ziemia polska jest w rękach tych, co na niej od wieków pracują. Wszystkie pola zaojczy, obsiane pożytkami, naszpikowane pięknymi plonami. Dziesiątki tysięcy nowych zarodków wznosi się tam, gdzie jeszcze niedawno były zgliszczona. Setki tysięcy krów, koni, trzody chlewnej przybyło w gospodarstwach. Do nas obrabowanych przez hitlerowskich grabieżców. To nasze dzieło dokonane z pomocą braci robotników i władzy ludowej.

W dawnych dworach i pałacach, w tysiącach nowych szkół uczą się chłopscy dzieci, młodzież wiejska idzie do szkół robotniczych, do szkół średnich, do uniwersytetów.

A w miastach rozkwita przemysł, produkcja dwakroć przewyższa stan przedwojenny, budują się nowe fabryki, pracują pełną parą nasze koleje i porty. Wznoszą się w górę mury nowej i pięknej Warszawy.

Ożywiona szlachetnym współzawodnictwem pracy, klasa robotnicza przedterminowo kończy trzyletni plan odbudowy. TO DZIEŁO KLASY ROBOTNICZEJ DOKONANE PRZY NASZEJ POMOCY.

Wszystko, cośmy zdobyli, co w Polsce Ludowej na pożytek kraju i wsi wyszło — to owoc ciężkiej walki z siłami reakcji, z reakcją mikołajczykowską, z podziemiem, ze szkodnictwem wyzyskiwaczy, spekulantów i pasożytów.

Pójdziemy naprzód, aby do końca wypłenić błąd, wyzysk i krzywdę, aby do końca zniszczyć zaojczy i ciemnotę, stworzyć wolne i szczęśliwe życie całego ludu pracującego.

Nikt nas nie zatrzyma. Prawda i sprawiedliwość jest niezwykła! Siły nasze rosną z każdym dniem! Pod jednym zielonym sztandarem łączy się cały ruch ludowy.

W zgodnym dążeniu krzepnie sojusz, wspólna walka i praca chłopów i robotników, sojusz chłopsko - robotniczy — niewyczerpane źródło naszej siły i postępu ojczyzny.

CHŁOPI! LUDOWI!

W radosny dzień święta ludowego łączymy się z masami ludowymi całego świata, walczącymi o trwały pokój, o postęp i demokrację. Stojąc w szeregu obrońców pokoju przy boku ZSRR i innych demokratycznych państw i narodów, przez jedno ludzi wo-

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III, GDAŃSK, WTOREK, DNIA 31 MAJA 1949 R. Nr 149 (709)

Nieudana próba dyktatu wobec ZSRR

Wyszyński odrzuca propozycje 3 mocarstw jako sprzeczne z obowiązującymi układami

PARYŻ PAP. Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych min. Wyszyński odczytał deklarację, w której poddał wnikliwej krytyce propozycje państw zachodnich w sprawie Niemiec, stwierdzając, iż są one sprzeczne z zawartymi poprzednio układami międzynarodowymi, a zwłaszcza z układem poczdamskim.

Propozycje te, nieuwzględniające również interesów narodu niemieckiego, są próbą mocarstw zachodnich narzucenia swego dyktatu narodowi niemieckiemu i ułatwienia penetracji monopolistycznego kapitału anglosaskiego do życia gospodarczego Niemiec, a zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry. Z tych powodów minister Wyszyński odrzucił propozycje państw zachodnich.

Deklaracja radziecka

W dniu 28 maja rb. delegacja 3 mocarstw przedstawiła swoje propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec. Propozycje te nie poruszają jednak sprawy przygotowania ogólnoniemieckiej konstytucji w sposób demokratyczny, lecz ograniczają się jedynie do projektu konstytucji z Bonn. Konstytucja opracowana w Bonn stanowi pogwałcenie zasad demokratycznych. Została ona opracowana przez sztucznie dobrane ciało, nie

stanowienie, wprowadzające w życie tzw. statut okupacyjny, opracowany w Waszyngtonie. Oznacza to odmowę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przedłużenie reżimu okupacyjnego na czas nieokreślony.

Propozycje trzech nie poruszają sprawy jedności Niemiec. Pomijają one milczeniem fakt, że odbywa się penetracja gospodarcza kapitału zagranicznego do Niemiec zachodnich, a w szczególności do Zagłębia Ruhry.

Propozycja trzech, dotycząca podejmowania decyzji w proponowanym naczelnym organie władz okupacyjnych przy zastosowaniu zasady większości, a nie jednomyślności, nie jest propozycją, opierającą się na zasadzie współpracy, lecz dyktatem, który w stosunku do Związku Radzieckiego nie może mieć powodzenia.

W konkluzji delegacja radziecka stwierdza, że propozycje trzech nie świadczą o chęci zawarcia porozumienia z ZSRR w sprawie jedności Niemiec. Dlatego Związek Radziecki odrzuca te propozycje jako sprzeczne z układami, zawartymi w Jaltie i Poczdamie. Związek Radziecki przedstawił swoje propozycje, których przyjęcie umożliwiłoby rozwiązanie problemu niemieckiego.

Przyjęcie wniosków delegacji radzieckiej umożliwiłoby i ułatwiłoby rozwiązanie całego problemu niemieckiego. Propozycje radzieckie są zgodne z układami zawartymi w Jaltie i Poczdamie i z zadaniem odbudowy Niemiec.

Z kolei zabrał głos min. Schuman, który poświęcił swoje przemówienie polemice z Wyszyńskim. Mówca wyraził pogląd, że układ waszyngtoński 3 mocarstw jest zgodny... z Poczdamem.

Następnym mówcą był Bevin, który polemizował z min. Wyszyńskim, wyrażając pogląd, że konstytucja w Bonn nie prowadzi do rozczłonkowania Niemiec.

Replika min. Wyszyńskiego

Min. Wyszyński odpowiadając ministrom 3 mocarstw podkreślił ponownie z naciskiem, że propozycje trzech mocarstw są sprzeczne z układem poczdamskim. Wszystkie artykuły tych propozycji pozostają w jaskrawej sprzeczności nie tylko z układem poczdamskim, ale ze wszystkimi poprzednimi porozumieniami między sojusznikami.

Postanowienia układu poczdamskiego są realne i obowiązują w całej pełni. Na tych postanowieniach opiera się stanowisko delegacji radzieckiej.

„Powiadają nam — powiedział Wyszyński — że w ciągu 18 miesięcy wiele się zmieniło. Powiadają nam, że należy wziąć pod uwagę te zmiany. Prawda. Ale z jakiego punktu widzenia? Z punktu widzenia układu poczdamskiego!

Wiele się zmieniło. I to nie tylko w ciągu ostatnich 18 miesięcy, lecz w ciągu 4 lat, tj. od chwili zawarcia układu w Poczdamie. Ale zasady Poczdamu nadal obowiązują.

POLSCY SPÓŁDZIELCY zwiedzają Ukrainę

MOSKWA PAP. W dniach od 16 do 27 maja na Ukrainie bawiła delegacja czołowych pracowników spółdzielczości wiejskiej i Związku Samopomocy Chłopskiej R. P. w skład której wchodził: Chelchowski (szef delegacji), Tepicht, Ignar, Bodalski i Pszczółkowski.

W czasie swego pobytu na Ukrainie, goście polscy zwiedzili szereg rejonów obwodu kijowskiego.

Brak dobrej woli

Następnie zabrał głos min. Acheson. Mówca oświadczył, że jego zdaniem — konstytucja z Bonn odpowiada dążeniom narodu niemieckiego.

Armia Ludowa maszeruje na Kanton

Rząd Kuomintangu podaje się do dymisji

LONDYN (PAP). Zwycięskie wojska Chin Ludowych posunęły się szybko naprzód wzdłuż linii kolejowej, prowadzącej do Kantonu — nowej siedziby centralnych władz Kuomintangu. Dwie kolumny wojsk ludowych o łącznej sile około 700 tys. żołnierzy znajdują się w odległości mniej więcej 80 km. od Ciang-Sza, ważnego węzła kolejowego.

LONDYN (PAP). Pełniący obowiązki prezydenta Chin kuomintangowskich Li Tsung Jen przyjął dymisję rządu premiera Ho Ying Czinga i powierzył misję utworzenia nowego rządu generałowi Czu

Robotnicy Wybrzeża witają Kongres Związków Zawodowych

Realizacja zobowiązań kongresowych stała się dla robotników Wybrzeża wielką manifestacją na cześć Kongresu Związków Zawodowych, a jednocześnie stanowi ich trwałą zdobycz. Ruch współzawodnictwa pracy wznosi się na coraz wyższy poziom, osiągamy coraz lepsze wyniki produkcyjne, nowe oszczędności i zdobycze socjalne. Rośnie siła Polski Ludowej i dobrobyt mas pracujących.

Robotnicy rolni zakończyli sadzenie ziemniaków

Robotnicy zespołu majątków Labun przedterminowo zakończyli sadzenie ziemniaków. zlikwidowali 210 ha odłogów, przeprowadzili remont mieszkań robotniczych oraz założyli instalację elektryczną doprowadzając światło do mieszkań i urządzeń gospodarczych.

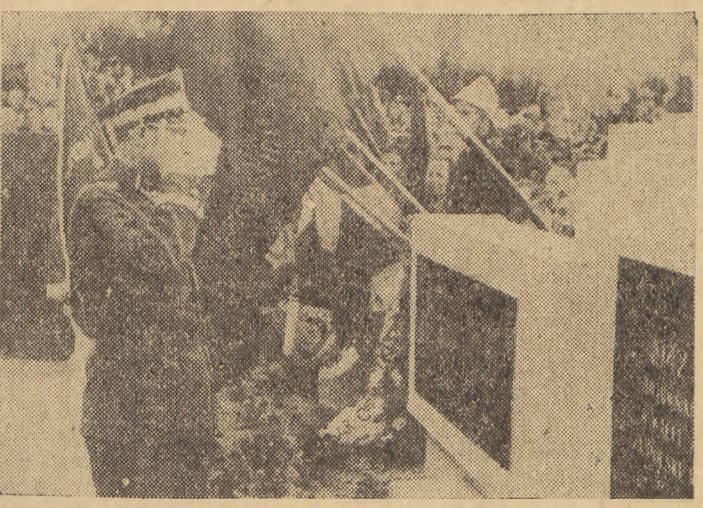
Robotnicy zespołu Krokowo wyremontowali maszyny żniwne, 2 traktory i mieszkania robotnicze oraz założyli własne przedszkole. Robotnicy majątku Palaczyno również zakończyli już sadzenie ziemniaków, naprawili dachy na domach mieszkalnych oraz 2 mosty, usprawniając przez to przejazd z majątku na pola.

Okolo 1 miliona złotych oszczędności

Robotnicy Wydziału Produkcji Pozaokrętowej Stoczni Gdańskiej wykonali 3 kotły parowe dla Ministerstwa Komunikacji, 10 odlewów na 4 rudowęglowe oraz łożyska sterowe dla 5-go i 6-go rudowęglowca. Przy wykonaniu powyższych prac zaoszczędzono materiału na sumę 929.500 złotych.

S/s „Kwidzyn” wyszedł z remontu

Robotnicy Państwowe Żeglugi na Wiśle przedterminowo zakończyli kapitalny remont s/s „Kwidzyn” zaoszczędzając przy tym 100 roboczogodzin. Ponadto odgruzowali nadbrzeże przy przystani na Wiśle i zmontowali nowo przyslaną wiertarkę elektryczną.



W miejscowości Łany Wielkie pow. Olkusz, odbyło się odsłonięcie pomnika-grobowca partyzantów Gwardii i Armii Ludowej poległych w walkach z faszyzmem hitlerowskim w latach 1940-1945. Odsłonięcia pomnika-grobowca dokonał gen. Księżarczyk

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o uchyleniu militaryzacji kolei

Rada Ministrów uchwaliła 6 projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P. Wśród nich projekt ustawy o uchyleniu militaryzacji kolei.

Rada Ministrów powołała również uchwaliła w sprawie wytycznych dla opracowania 6-letniego

planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski oraz o dodatkowych kredytach inwestycyjnych na rok 1949.

Rada Ministrów nadała też rozporządzeniem statut organizacyjny — Funduszowi Gospodarki Mieszkaniowej.

IX Zjazd K.P.Cz.

IX Zjazd KP Czechosłowacji jest wielkim wydarzeniem w życiu mas robotniczych i całego narodu czechosłowackiego. Na zjeździe tym bowiem dokonany został bilans dotychczasowych wysiłków i osiągnięć Partii i Narodu, zakreślone zostały wytyczne, w myśl których Partia poprowadzi kraj po drodze budowy zębów socjalizmu.

Trzy lata, które dzielą zjazd ten od VIII Zjazdu KP Czechosłowacji były latami ciężkich walk i zmagania z rodzinną reakcją, ciągle spiskującą z obcymi imperialistami przeciw narodowi czechosłowackiemu. Z walk tych masy ludowe Czechosłowacji wyszły zwycięsko. W pamiętne dni lutego 1948 roku zadaly one reakcji czechosłowackiej cios i stworzyły warunki dla pełnej realizacji postępu i demokracji. „Zjazd nasz jest zjazdem zwycięstw... treść słów wypowiedzianych na zjeździe przez tow. Noska, ma właśnie źródło w rewolucyjnym przewrocie lutowym, w którym naród Czechosłowacji zdecydował o swej przyszłości, wybierając drogę wiodącą do socjalizmu i wyrzucając za burtę bankructw przeszłości.

Odtąd kierowniczą rolę w narodzie i państwie poczęła odgrywać Partia Komunistyczna, która w krótkim okresie czasu potrafiła dokonać wielkiego dzieła zjednoczenia szeregow robotniczych, która wyeliminowała z życia politycznego reakcyjne elementy prawicowo-socjalistyczne, która poczęła wcielać w życie politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym zasady marksizmu-leninizmu.

Pomyślna realizacja planu dwuletniego, opracowanie i zapoczątkowanie planu pięcioletniego, wyrobienie w masach nowego stosunku do pracy, zapoczątkowanie ruchu współzawodnictwa, jednego z nieodzownych czynników realizacji budownictwa socjalistycznego — oto zadania, z których KPCz wywiązała się w pełni na przestrzeni 15 miesięcy.

Ale osiągnięcia i zrealizowane zdobycze to nie wszystko. Otwierają one dopiero drogę do dalszych zadań, znacznie trudniejszych i poważniejszych, są one wstępem do wcielenia w życie nowych obowiązków, spoczywających na barkach Partii, przewodniczki Narodu.

Zadania te szeroko omówił w swym referacie tow. Gottwald, który w dziesięciu punktach nakreślił dalszą drogę Partii i Narodu. Omówił on szeroko zagadnienie realizacji planu gospodarczego Czechosłowacji, dalszego przeprowadzenia walki z wrogiem klasowym, zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz całkowitego izolowania i likwidacji elementów wstecznych, hamujących rozwój kraju, 10 punktów tow. Gottwalda, to jasny drogowskaz dla Partii, to rzeczowy program odpowiedzialnej pracy nad wzmocnieniem zębów państwa ludowo-demokratycznego, nad stworzeniem podwalin socjalizmu, nad zbudowaniem dobrobytu i szczęścia narodu. 10 punktów tow. Gottwalda, to program bojowy czechosłowackiej klasy robotniczej i całego narodu, kroczącego śmiało ku lepszej przyszłości.

Jednakże realizacja tego programu nie byłaby możliwa bez ścisłego powiązania się z całym obozem demokratycznym. Zjazd KPCz przechodzi pod znakiem uświadomienia sobie roli Związku Radzieckiego, dzięki któremu naród czechosłowacki, podobnie jak i inne narody demokracji ludowych, osiągnął niepodległość i mógł budować nowe życie według własnej woli. Jedynie współpraca i solidarność z całym obozem pokoju, na którego ciele stoi Związek Radziecki, wierność hasłom internacjonalizmu i braterstwa narodów są gwarancją realizacji programu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Zjazd KPCz, który kreśli drogę dalszego rozwoju Czechosłowacji do socjalizmu, wskazuje zarazem na konieczność dalszego jeszcze zacieśnienia współpracy demokratycznej Czechosłowacji z siłami pokoju i postępu na całym świecie. Na tym polega międzynarodowe, a nie tylko czechosłowackie znaczenie Zjazdu KPCz.

KLEMENT GOTTWALD WYBRANY PONOWNIE przewodniczącym Komunistycznej Partii CSR Rudolf Slansky - sekretarzem generalnym

PRAGA. PAP. Niedzielne obrady IX Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Pradze zagaił minister spraw wewnętrznych — W. Noszek.

Zjazd pozdrowił, w imieniu swoich partii, liczni delegaci zagraniczni, m. in. sekretarz K. F. Izraela S. Mikunis, członek sekretariatu KP Brazylii —

ników polskich ze Śląska Cieszyńskiego, hutnik Cieslar, który stwierdził, iż pracujący na Śląsku górnicy i hutnicy polscy przekonali się sami, jak sprawiedliwie marksizm rozwiązuje zagadnienia narodowościowe.

Delegat PZPR tow. Roman Zambrowski oświadczył, że polscy górnicy, hutnicy, rolnicy i inteligenci, zamieszkali w Czechosłowacji, którzy dotychczas wspólnie z czeskim robotnikiem pracowali nad wykonaniem dwuletniego planu i pracują nadal nad realizacją pięcioletniego, wyraża wszystkie siły, by wraz z czeskim i słowackim ludem pracującym, pod kierownictwem KPCz i prezydenta Gottwalda, zbudować w jak najkrótszym czasie socjalizm w Czechosłowacji.

Po przemówieniu R. Zambrowskiego, przyjętym przez zjazd burzliwymi oklaskami, obszerny referat na temat zmian w statucie organizacyjnym KPCz wygłosiła posłanka Maria Svermova.

Następnie wśród entuzjastycznej owacji wstąpił na trybunę prezydent Klement Gottwald, który oświadczył, iż w wyniku dyskusji, która potwierdziła całkowitą i jednomyślną zgodność z polityką, działalnością i generalną linią KPCz, jaką wytyczył zjazd rezy-

gnuje z końcowego przemówienia. Następnie przyjęto wniosek dr. Dolanského, który zaproponował, aby zjazd zatwierdził sprawozdanie z działalności KPCz oraz wniosek komisji wyborczej, proponującej wybór prezydenta Gottwalda przewodniczącym partii, a posła R. Slanského generalnym sekretarzem KPCz.

W zakończeniu zjazdu zabrał głos przedstawiciel WKPB (b) Molenkow, który w imieniu wszystkich delegatów zagranicznych podziękował za serdeczne przyjęcie i przekazał zjazdowi pozdrowienia od nauczyciela i wodza wszystkich pracujących, generalissimusa Stalina.

Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu odpiewali „Pieśń pracy” i „Międzynarodówkę”.

WYBORY
PRAGA. PAP. Na wniosek komisji wyborczej IX Zjazdu —

KPCz wybrał prezydenta Klementa Gottwalda — przewodniczącym partii, a posła Rudolfa Slanského jej generalnym sekretarzem.

Do Komitetu Centralnego KPCz zjazd powołał 97 osób, m. in. przewodniczącego czechosłowackiego zgromadzenia narodowego dr. O. Johna, premiera A. Zapotockého, wicepremierów Z. Fierlingera i W. Sirokyého, ministrów: W. Clementisa, A. Cepickę, J. Dolanského, J. Durisa, E. Erbana, A. Gregora, L. Jankovcovę, J. Kabesa, A. Klimenta, W. Kopeczkého, F. Krajčira, W. Noska, Z. Nejedlkiego i ministra obrony narodowej — generała Svobody.

Na stanowisko zastępców członków Komitetu Centralnego KPCz powołano 32 osoby, do centralnej komisji rewizyjnej — 15 osób.



Klement Gottwald

Amazonas, w imieniu KP Wenezueli sekretarz Tucumayow, członek KP Chile — G. Sanchez, sekretarz generalny KP Argentyny — G. Alvarez oraz przedstawiciel Ludowo - Socjalistycznej Partii Kuby — Marinello.

Po przemówieniach odbyła się dalsza dyskusja, w której zabrał głos m. in. przedstawiciel robot-

ZSRR będzie nadal popierał rozwój handlu europejskiego Oświadczenie Arutuniana w komisji ONZ

GENEWA. PAP. Zakończyła się tu II sesja komitetu do spraw rozwoju handlu między krajami europejskimi.

Delegat ZSRR — Arutunian, przemawiając na końcowym posiedzeniu, podkreślił, że podczas sesji ujawniły się dwie tendencje. Jedną, którą reprezentowała większość anglo-amerykańska, zmierzano do tego, by przekształcić komitet w drugorzędny organ Europejskiej Komisji Gospodarczej, zajmujący się rozpatrywaniem mało ważnych kwestii, związanych z techniką handlu międzynarodowego.

Drugą tendencję reprezentowały delegacje ZSRR, Białorusi, Ukrainy i krajów demokracji ludowej. Zmierzano ona do tego, by komitet zajął się w sposób rzeczowy, zbadaniem podstawowych zagadnień praktycznych, od których zależy rozszerzenie handlu wewnątrz-europejskiego.

Delegat radziecki postawił wniosek, by sekretarzowi Europejskiej Komisji Gospodarczej polecono przygotowanie, na następną sesję komitetu, sprawozdania o dyskryminacji, stosowanej przez USA, W. Brytanię i niektóre inne państwa, w dziedzinie handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz o środkach, jakie należy przedsięwziąć, by usunąć te metody.

Na zakończenie przedstawiciel ZSRR oświadczył, że Związek Radziecki będzie w dalszym ciągu rozwijał stosunki handlowe z krajami zachodnio-europejskimi, pragnącymi prowadzić handel ze Związkiem Radzieckim na podstawie równouprawnienia i wzajemnych korzyści. To też delegacja radziecka będzie nadal popierała pracę komitetu i przyczyniała się do przestudiowania przez komitet podstawowych zagadnień prakty-

cznych, ażeby dopomóc rozszerzeniu handlu wewnątrz-europejskiego.



W Paryżu i poza Paryżem

Wanda Wasilewska opublikowała na łamach „Literaturnoj Gazety” pierwszy reportaż z cyklu p. t. „W Paryżu i poza Paryżem”.

Mówiąc o Paryżu, autorka pisze, co następuje:
Nie szukajcie miasta, które znacie z klasycznych powieści. Tę Paryż już nie ma. Pożegnany cień przyleciał Paryż i leży na całej Francji. Gesty i cięgiele ten ten dawał wszędzie śmiech, zabija wszelki przejaw bezrozkos, nadaje twarz nie tylko wyraz powagi, ale i przynębnienia. Cień ten jest jeden, ale ma bardzo wiele profilów. Jeden jego profil — to plan Marshalla.

Spotyka się dwóch Francuzów:
— Wyłknaj mi — prosi jeden z nich — co właściwie otrzymujemy w ramach planu Marshalla?
— Jak to co? Wągiel z Anglii.
— To świetnie. Nareszcie będzie cień opałę mieszkanie.
— No nie — mieszkanie nie będzie się opalać, bo musimy oddać węgla Szwecji za autą.
— O, to doskonale — kupię sobie autó i będę jeździł, ile mi się spodoba.

— No, nie, autó nie kupisz, przecież autó musimy oddać Belgii za kawę.
— To też nie najożrezi... Biedziemy niki prawdziwą kawę zamiast tych wszystkich namiastek...

— Ale co tu nadasz? Nie możemy nie oddać Anglii za węgla.
— No, to co my właściwie dostaniemy w ramach planu Marshalla?

— Ależ tużem z ciebie mój drogi, przecież już od półgo czasu kładę ci łopaty do grobu w Anglii!
Tule anegdota. W suchu woda to o wiele mniej humorystycznie — stwierdza Wanda Wasilewska.

Wybitne osiągnięcia gospodarki socjalistycznej

Przemysł Republiki Rosyjskiej przekroczył przedwojenny poziom produkcji

MOSKWA (AR). Jak już donosiliśmy, w Moskwie obradowała Rada Najwyższa RFSRR. Na jednym z posiedzeń przewodniczący Rady Ministrów Republiki D. Czernosow omówił szczegółowo wyniki pracy w przemyśle, rolnictwie oraz wyniki budownictwa kulturalnego w 1948 r. Wiele uwagi również poświęcił on zadaniom na br.

„Wraz z całym krajem — oświadczył Czernosow — Rosyjska Federacja Socjalistyczna Republika Radziecka osiągnęła znaczne sukcesy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym. W r. b. republikański i lokalny przemysł państwowy i spółdzielczy, przekroczył nakreślone plany, przewyższając przedwojenny poziom globalnej produkcji o 19 proc. Plan trzech pierwszych lat powojennych wykonany został przez przemysł RFSRR w 105 proc.

Produkcja globalna przemysłu lokalnego i spółdzielczego przemysłowej przekroczyła już poziom, przewidziany w planie pięcioletnim na 1950 r. Wiele przedsiębiorstw podległych ministerstwu i urzędowi republikańskiemu wykonało pięcioletni plan produkcji.

W okresie powojennym przeprowadzono poważną pracę w dziedzinie polepszenia warunków bytu i podniesienia poziomu kulturalnego ludności naszej republiki. Rok rocznie zwiększa się powierzchnia mieszkalna w miastach i osiedlach robotniczych, ulega zmianom na lepsze działalność przedsiębiorstw komunalnych, rozszerza się sieć szkół, szpitali i instytucji kulturalno - oświatowych. Obecnie do szkół

ciągną ub. r. obszar zasiewów w kolechozach wzrósł o 8,5 miliona ha, pogłowie bydła rogatego w kolechozach zwiększyło się o 23 proc., owiec i kóz — o 22 proc., nierogacizny o 63 proc., koni — o 10 proc. w porównaniu ze stanem w poprzednim okresie.

W br. przed rolnictwem Republiki Rosyjskiej stoją nowe, wielkie zadania. Plan państwowy na br. przewiduje rozszerzenie obszaru zasiewów w kolechozach o 5 milionów ha, w stosunku do roku zeszłego.

D. MIELNIKOW

Radziecka strefa okupacyjna Niemiec na drodze demokratycznego rozwoju

4 lata minęły od chwili, gdy w Niemczech wprowadzony został system okupacyjny 4 mocarstw. W ciągu tego czasu wstrefie radzieckiej oraz trzech strefach zachodnich życie społeczno - gospodarcze rozwijało się w krótkość przeciwnych kierunkach. 4 lata gospodarki monopolu anglo-amerykańskich w Niemczech Zachodnich doprowadziły do odrodzenia sił agresywnych w tych strefach i do odbudowy znacznej części ich potencjału wojennego. W ciągu tego czasu w strefie radzieckiej przeprowadzono cały szereg demokratycznych reform, które zmieniły radykalnie oblicze gospodarcze i polityczne tego terytorium. W myśl uchwały konferencji jaltańskiej i poczdamskiej, radziecka administracja wojskowa podjęła akcje, zmierzające do demokratyzacji i demilitaryzacji tej strefy.

Pod koniec roku 1946 zakończono już w zasadzie przedstawianie całego przemysłu na tryb pokojowy. Jednocześnie z aparatu administracyjnego usunięto całkowicie elementy militarystyczne i hitlerowskie.

W wyniku denazifikacji usunięto z odpowiedzialnych stanowisk przeszło 520 tys. hitlerowców i zastąpiono ich przez ludzi, znanych ze swych poglądów demokratycznych, a więc byłych więźniów reżimu faszystowskiego, członków konspiracyjnych partii antyfaszystowskich, działaczy związkowych itd.

Doniosłe znaczenie dla sprawy demokratyzacji strefy radzieckiej i dla rozwoju jej gospodarki pokojowej miała konfiskata przedsiębiorstw przestępców wojennych.

Przeprowadzona już w końcu 1945 roku reforma rolna zmieniła całkowicie oblicze społeczne wsi niemieckiej. W Niemczech hitlerowskich wielcy obszarnicy stanowili zaledwie 1 proc. wszystkich posiadaczy gruntów, mieli w swych rękach 36,4 proc. ziemi, podczas gdy przytaczająca większość chłopów — 66,4 proc. — węgowała na karłowatych gospodarstwach o powierzchni mniej niż 2 ha.

Obecnie cała ziemia znajduje się w rękach średnich i drobnych chłopów.

Najdonioślejszym wydarzeniem w życiu politycznym tej strefy

528 milionów zł na meliorację w woj. gdańskim

Woj. gdańskie otrzymało na b. r. 528 mil. zł kredytów na roboty wodno-melioracyjne.

Poza odwodnieniem i melioracją gruntów żuławskich, z sumy tej pokryte zostaną koszty, związane z remontem stacji pomp, naprawą studni publicznych na wsiach oraz pogłębieniem i oczyszczeniem już istniejących rowów melioracyjnych.

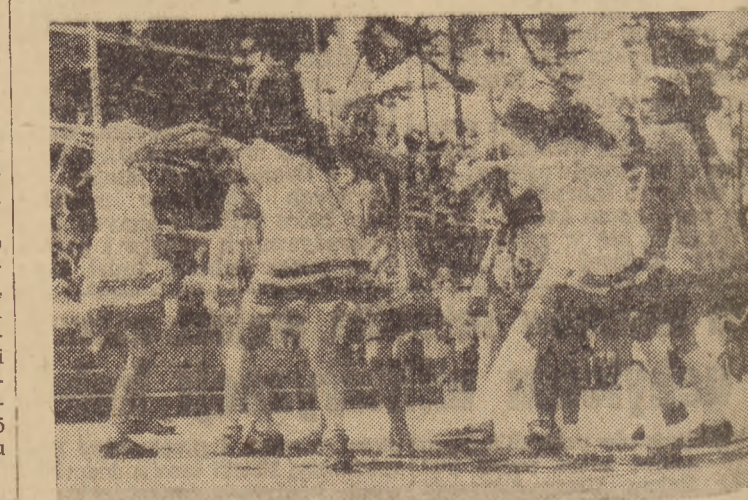
było zjednoczenie dwóch partii robotniczych — komunistycznej i socjal - demokratycznej w niemiecką partię jednoci socjalistycznej (SED).

W ciągu swego trzyletniego istnienia SED stała się największą partią polityczną strefy, stojącą na czele walki mas pracujących o demokratyzację, jednoci Niemiec i sprawiedliwy pokój. SED liczy w swych szeregach 1,8 miliona członków. W czasie ostatnich wyborów samorządowych, które odbyły się w roku 1948, partia uzyskała 58 proc. głosów.

Z inicjatywy SED uchwalono dwuletni plan rozwoju gospodarki narodowej strefy radzieckiej, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1949 roku. Plan ten przewiduje znaczny wzrost produkcji przemysłowej w roku 1950. W porównaniu z rokiem 1947 w okresie tym produkcja wzrośnie o 35 proc., osiągając 81 proc. poziomu roku 1936.

Demokratyzacja i demilitaryzacja radzieckiej strefy okupacyjnej, będąca wynikiem konsekwentnej polityki radzieckich władz okupacyjnych, polityki cał-

kowicie zgodnej z uchwałami jaltańskimi i poczdamskimi, stanowi wielki wkład do sprawy utrwalenia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.



W niedzielę odbył się w Gdyni na Placu Grunwaldzkim Festiwal Szkolny dla uczennicy Kongresu Związków Zawodowych. Dzieci ze szkoły Nr 2 tańczą kujawiaka

100 nowych traktorów dla majątków państwowych okręgu gdańskiego

Centralny Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych przeznaczył 100 traktorów dla Oddziału w Gdańsku. Traktory te, marki „Urus”, przekazane będą majątkom państwowym, powstałym po odwołaniu lewobrzeżnych terenów żuław.

23,10 — *Kongres Muzyka poważna.*
Program na dzień następny.

GŁOS MŁODYCH

Troska o dobro młodzieży pracującej tematem obrad II Kongresu Związków Zawodowych

Związki Zawodowe skupiają w swych szeregach 305 tys. młodzieży, zatrudnionej w 1700 zakładach pracy. 305 tys. młodych pracowników, to potężny oddział mas pracujących, 305 tys. młodych robotników fabryk, kopalń i hut, pracowników różnych zakładów w Polsce ma już dziś za sobą poważne osiągnięcia w dziedzinie wzrostu wydajności pracy, w dziedzinie podwyższania produkcji, 305 tys. młodych pracowników dało codziennie poważny wkład w dzieło odbudowy i rozbudowy gospodarki kraju.

Fakt, że współzawodnictwo pracy rozwinęło się najwcześniej wśród młodzieży, fakt, że wśród nazwisk czołowych przodowników pracy dużą część stanowią nazwiska młodych robotników, jest w poważnej mierze zasługą wyjątkowej pracy, jaką prowadzą wspólnie z Związkiem Młodzieży Polskiej młodzieżowe oddziały Związków Zawodowych — sekcje młodzieżowe.

Powołane do życia na I powojennym Kongresie Związków Zawodowych w r. 1945 Sekcje Młodzieżowe postawiły przed sobą ważne zadania — nie tylko dbać o obronę praw i interesów młodzieży pracującej, ale jednocześnie być czynnikiem, mobilizującym siły młodzieży do zadań produkcyjnych — wychowywać młodzież pracującą w duchu entuzjizmu pracy.

Obrona praw i interesów młodzieży rozumiana była przez Sekcje Młodzieżowe nie tylko jako

dopilnowanie ścisłego przestrzegania zarządzeń państwa, dotyczących pracy młodzieży w zakładach, bezpłatnego kształcenia młodocianych zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych, przestrzegania zasady — za równą pracę — równa płaca. Sekcje Młodzieżowe Zw. Zaw. występowały kilkakrotnie do władz państwowych z uzasadnionymi postulatami młodzieży pracującej. Dzięki takiej inicjatywie wydana została np. ustawa o wyjątkowym skróceniu czasu nauki i praktyki czeladniczej w przemysłach i rzemiołstwach. Jednocześnie Sekcje Młodzieżowe, w trosce o zdrowie młodzieży pracującej dbają o wysoki udział młodzieży w akcji wczasowej, a nawet organizują socjalne wczasy młodzieżowe.

4 dni bez troski

Przyszłe sławy sportowe wśród harcerzy

Długo musiałem błądzić po terenie Stadionu Miejskiego we Wrzeszczu, aż wreszcie w lokalu pod trybuną (popularnie zwanym „salą wykładową”) trafiłem na wykład o organizowaniu zawodów sportowych, którego z niespotykanym zainteresowaniem słuchali uczestnicy kursu dla organizatorów „Odznaki Sprawności Fizycznej”. Na kurs, zorganizowany przez Inspektora W. F. przy Komendzie Harcerskiej Chorągwi Morskiej, przy współudziale i wybitnej pomocy Gdańskiego WUKF-u, przyjechało z terenu województwa przeszło 40 harcerzy i harcerzy. Przez 4 dni poza szkoleniem korzystają oni bezpłatnie z świetlic, promieni słonecznych, z bieżącej zimno-ciepłej wody i nieskażonego czystego powietrza. Te wszystkie bezpłatne „luksusy”, z jakich korzystają kursanci, wpływają znakomicie na ich samopoczucie.

Szczególnie zapalonym sportowcem jest młody harcerzyk z Olawy, Mietek Onakki, który z wielkim entuzjazmem opowiada o „honorowych” instruktorach z komendantem kursu ob. Walkiewiczem na czele, o wspaniałym kur-

Mobilizowanie sił młodzieży do jak najpełniejszego włączenia się do pracy produkcyjnej, wiąże się z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych młodych robotników poprzez wykłady i kursy zawodowe, jak również z wytyczeniem pracy wychowawczą wśród młodzieży. Praca ta ma na celu wzmożenie zainteresowania zagadnieniami produkcji, zagadnieniami rozwoju kraju, a tym samym budzenie wśród młodzieży coraz większego entuzjizmu pracy dla dobra Polski Ludowej.

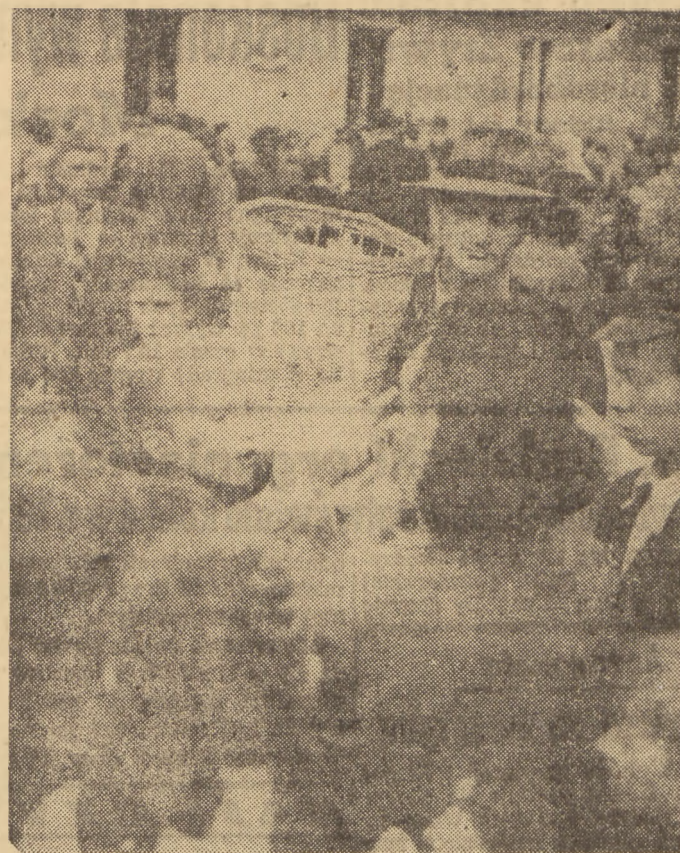
Dziś istnieje już potężna, jednolita organizacja młodzieży — Związek Młodzieży Polskiej, który usprawnia w każdym dniu pracę organizacyjną i wychowawczą. Tworzenie brygad kontrolnych, badających warunki pracy

młodocianych, stałe rozwijanie zainteresowań młodzieży ZMP-owskiej zagadnieniami produkcyjnymi oraz szeroka działalność świetlicowa, kulturalna i wychowawcza — oto dotychczasowe osiągnięcia ZMP w dziedzinie pracy wśród młodzieży robotniczej.

Dlatego też praca sekcji młodzieżowych związków zawodowych opiera się obecnie jak najścislej o stałe pogłębianie i zacieśnianie współpracy z kółkami ZMP na terenie każdego zakładu.

Jako jedyna masowa organizacja młodzieży ZMP staje się coraz bardziej decydującym czynnikiem w życiu młodzieży fabrycznej spełniając również coraz bardziej zadania wchodzące dotychczas w zakres działalności Sekcji Młodzieżowych Zw. Zaw. W tych warunkach istnienie obok ZMP — odrębnych sekcji młodzieżowych staje się niecelowe.

W instancjach ruchu zawodowego utrzymane winny być jednak dotychczasowe wydziały i referaty młodzieżowe, które czuwać będą nad rozwojem i pracą młodzieży związkowej i wypełniać wśród młodzieży zadania związków zawodowych. Sprawa ta stanie się przedmiotem obrad II Kongresu Zw. Zaw.



Urządzona przez Koło Rodzicielskie Szkoły Publicznej Nr 18 w Gdyni loteria fantowa zasilila fundusze wczasowe dla dzieci. Doskonale zorganizowana impreza cieszyła się dużym powodzeniem

Wczasy dla akademików Wybrzeża

Jednym z najważniejszych zadań, stojących obecnie przed Federacją Polskich Organizacji Studenckich jest sprawa wczasów akademickich. Główny Komitet Wczasów Akademickich w Warszawie przyznał studentom Wybrzeża w ramach ogólnopolskiego rozdzielnika 658 miejsc. Uczestnicy wczasów w liczbie 320 osób zostaną skierowani do domów wypoczynkowych. 338 studentów wyjedzie na obozy społeczno - wypoczynkowe. Obozy społeczno - wypoczynkowe będą bezpłatne i odbędą się w 2 turnusach: 1) od 4:7 — 24:7; 2) od 27:7 — 16:8 br. na Wybrzeżu oraz na Pojezierzu Mazurskim. Celem tych obozów będzie dostarczenie młodzieży akademickiej (obejmującej w r. b. również studentów lat wstępnych wszystkich uczelni) dobrze zorganizowanego wypoczynku po studiach, połączonego z udziałem młodzieży w pracach społecznych. Prace te będą szły w 2 kierunkach:

a) odbudowę kraju i podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu wsi po-

przez przeprowadzanie w terenie pracy fizycznej, związanej z potrzebami danego rejonu, oraz prac społeczno - oświatowych związanych w miarę możliwości z kierunkiem studiów uczestników;

b) podniesienia poziomu wyrobienia ideowego uczestników i wzmocnienia więzi łączącej studentów ze sprawą mas ludowych i Polski Ludowej.

Poza obozami społeczno - wypoczynkowymi organizuje się również pobyt w Akademickich Domach Wypoczynkowych, za który opłata wynosi w zasadzie 300 zł. dziennie. Przewidziane są jednak duże ulgi i szereg miejsc bezpłatnych. Celem ADW rozmieszczone w Karpatach i na Dolnym Śląsku jest zapewnienie studentom — zwłaszcza pochodzenia robotniczego i chłopskiego — wypoczynku w możliwie najlepszych warunkach zdrowotnych. Program zajęć w ADW przewiduje również pewną ilość godzin tygodniowo na akcje społeczne i ideowe - wychowawcze. Pobyt w ADW wykorzystywać można w jednym z 3 turnusów: 1-szy od 3:7 — 23:7; 2-gi od 26:7 — 15:8 i 3-ci od 18:8 — 8:9 br.

Z otrzymanych 658 miejsc FPOS przydzieliła: (Cyfry obejmują ADW i obozy razem):

Politechnice Gdańskiej 159, Wyższej Szkole Handlu Morskiego 96, Akademii Lekarskiej 125, Wyższej Szkole Pedagogicznej 81, Uniwersyteckim Kursom Przygotowawczym (U.K.P.) 100, Wyższej Szkole Nauk Plastycznych 51, Wyższej Szkole Muzycznej 17.

Obecnie komisje kwalifikacyjne przy Bratnich Pomocach wszystkich uczelni Wybrzeża dokonywują na zlecenie FPOS selekcji kandydatów na wyjazd. (edd)

Studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej wypowiadają walkę kosmopolityzmowi

Idąc za wezwaniem rzuconym przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i Zarząd Główny ZMP, studenci Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku

zorganizowali ogólne zebranie celem omówienia zagadnienia walki z kosmopolityzmem — jako ideologią imperialistyczną.

Referat na ten temat wygłosił ob. Krawczyk, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której m. in. brali udział stud. stud. Żalski, Pienkowski, Choros, Miszkiewicz, Konstantynowicz, Redlich i Wielński.

Po dyskusji uchwalono jednoznacznie rezolucję, w której Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, postanawiają: rozpocząć szeroką akcję uświadamiającą dla stworzenia gruntownych podstaw naszej działalności wychowawczej, jako przyszłych nauczycieli - wychowawców. W tym celu postanawiają w większym niż dotychczas stopniu korzystać z doświadczeń i zdobyć się kulturalnych Zw. Radzieckich i prowadzić akcję demaskowania wszystkich przejawów przenikania wpływów t. zw. „kultury amerykańskiej”.

Celem naszym jest stworzenie zastępów postępowych nauczycieli - patriotów.

Brygady współzawodnictwa podniosą produkcję rolną

W dniu 26 maja w teatrze ZMP w Sopocie odbyła się narada aktyw ZMP i przodowników pracy z Państwowych Gospodarstw Rolnych, w której wzięło udział ponad 100 osób.

Referat zasadniczy na temat zagadnień młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi, wygłosił delegat Z. G. ZMP ob. Stefan Jaroszek. Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której mówcy wskazywali również na bolączki i trudności w pracy organizacyjnej, wynikające wielokrotnie z nienależytego docenienia roli ZMP przez administrację niektórych majątków. I tak np. administracja PGR w Krzyżanowej pow. Malbork odmówiła przyjęcia przedstawiciela ZMP do Rady Folwarcznej, a administracja PGR w Kadyni pow. Elbląg nie przestrzega zasad umowy zbiorowej, zalegając z wypłatą ordynarii oraz nie stosując przepisów obowiązujących przy sianiu nawozów sztucznych.

W wyniku wyczerpującej dyskusji, uczestnicy narady powzięli szereg uchwał, zmierzających do podniesienia wydajności pracy i wzrostu produkcji rolnej zarówno ilościowo, jak i jakościowo. W podniesieniu produkcji rolnej wielką rolę odegrają Młodzieżowe Brygady Współzawodnictwa, których ilość ulegnie dalszemu wzrostowi. Młodzież wiejska postanowiła również podjąć akcje oszczędnościowe w każdej dziedzinie pracy i przyczynić się do jak najlepszego zagospodarowania Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Narada, położyła duży nacisk na zagadnienia kulturalno - oświatowe. Młodzież wiejska postanowiła podnieść poziom ideologiczno-polityczny członków ZMP przez czytelnictwo prasy ZMP-owskiej, uaktywnienie życia świetlicowego, samokształcenie zespołowe i indywidualne, jak również udzielić pomocy przy organizowaniu i rozwijaniu ludowych zespołów sportowych.

K. K.

KOŁO przy gdańskiej hurtowni PCH nawiązało współpracę kulturalną ze wsią

Koło ZMP przy Hurtowni Społdzielczej PCH nawiązało stały kontakt kulturalny ze wsią Lublewo gm. Kalbudy. Pierwszy wyjazd nastąpił w Dzień Matki. 30 młodych artystów wystąpiło przed młodymi mieszkańcami chłopami i dziewczynami, wykonując program z skeczem, humoreską i numerami orkiestrowymi. Po imprezach i akademii odbyła się wspólna zabawa.

700 pracowników Przedsiębiorstwa Budowlanego buduje salę gimnastyczną dla działu robotniczej

—Pracownicy fizyczni i umysłowi Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 4 w Gdańsku uchwaliłi zbudować salę gimnastyczną w Szkole Podstawowej Nr 9 w Gdańsku - Oruni — działu robotniczej. 700 pracowników zobowiązało się oddać dwudniowy zarobek na ten cel.

Okres przygotowawczy techniczny zużył na sporządzenie planu, a rodzice i dzieci szkolne zabrali się do oczyszczenia z gruzu terenu przeznaczanego pod budowę. Dzieci szkolne zaangażowały przy tej pracy 180.000 zł.

Po tygodniu pracy ustawiono fundamenty i połowę murów, w drugim tygodniu pokryto dach. Cała budowa surowego muru trwała 12 dni.

Już dnia 21 maja br. w sali tej odbyła się pierwsza uroczystość zw. „wiechowy” zorganizowana przez Komitet Rodzicielski dla pracowników PPB.

Sala zostanie oddana do użytku do połowy czerwca, tak że zakoń-

czenie roku szkolnego odbędzie się już w nowym pomieszczeniu. (Bem).

Wielkie święto-młodzieży kaszubskiej Pierwszy zlot ZMP w Wejherowie

Ubiegła niedziela była dniem, który na długo utkwi w pamięci mieszkańców Wejherowa. Uliczki cichego, kaszubskiego miasta ożyły. Dziesiątki ładnie udekorowanych samochodów ujawniły się po całym mieście; barwny, wielotysięczny tłum młodych dziewcząt i chłopów zapełnił ulice i place, a zewsząd dolatywały wesołe, kaszubskie melodie piosenek. To młodzież powiatu morskiego przyjechała tłumnie, wraz z delegacjami młodzieży gdańskiej i okolicznych powiatów do Wejherowa na pierwszy zlot młodzieżowy ZMP w woj. gdańskim.

Zlot stał się wielką manifestacją całej młodzieży kaszubskiej. Miasto przybrało oświeczone wystrój, witając liczными transparentami i pięknymi dekoracjami napływającą młodzież. Już o godzinie 10-jej place, będący punktem zbornym, zapełnił się szczerze 5-cio tysięczną rzeszą młodych. Szybko i sprawnie formowano pochod, który przemarszerował przez całe miasto, kierując się na place zlotowy. Pochód robił imponujące wrażenie. W jednym szeregu, obok siebie marszerowali ZMP-owcy, harcerze, „Śluzba Polsce” i nie zorganizowani. Młodzi robotnicy, chłopcy i uczniowie zgodnie podchwytali bojowe okrzyki i piosenki. A nad nimi płynął las czerwonych i zielonych szturmówek, lopotwały na wietrze liczne transparenty z hasłami walki o pokój. Młodzież kaszubską dumnie marszerowała przez uliczki Wejherowa, manifestując swą siłę i dobroć pracy.

Najokazalej wypadł jednak sam wiec, zorganizowany na obramowanym lasem chorągwi placu zlotowym. Po otwarciu wiecu przez przedstawiciela Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Gdańsku ob. Śmiałka, na udekorowaną zieloną trybunę wchodzi sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow.

Bigus. Witając młodzież przybyłą na zlot, tow. Bigus podkreślił wielki dorobek Związku Młodzieży Polskiej na terenie powiatu morskiego i zwrócił uwagę na znaczenie udziału młodzieży kaszubskiej w walce o pokój.

Następnie referat wygłosił delegat Zarządu Gminnego ZMP ob. Jaroszek, w którym omówił osiągnięcia młodzieży w walce o pokój. W końcowym fragmencie swego przemówienia ob. Jaroszek określił zadania, jakie stoją obecnie przed młodzieżą, kładąc główny nacisk na stały rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i włączenie do niego całej młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Po defiladzie i wiecu, młodzież wzięła udział w licznych imprezach rozrywkowych. Piękne i urozmaicone występy artystyczne zespołów świetlicowych ZMP, imprezy sportowe oraz zabawy ludowe na wolnym powietrzu umilały zlotowiczom i społeczeństwu Wejherowa czas do późnego wieczora.

Pierwszy Zlot Młodzieży ZMP w woj. gdańskim był imprezą udaną i wyzwał wielką sprężystość i siłę młodzieży kaszubskiej, ich nierozdzielne powiązanie z całą postępową młodzieżą Polski. B. Mokrzyzewski.

Program zlotu w Malborku

Dnia 5 czerwca 1949 r. godz. 10-12 — Statutowy Zjazd Powiatowy ZMP, godz. 12-14 — spacer młodzieżowy, eliminacja zespołów artystycznych, które w dniu następnym wystąpią na Zlocie, oraz palenie ogniska harcerskiego.

Dnia 6 czerwca 1949 r. godz. 9-11 — 10.00 — zbiórka na placu wiecowym, godz. 10 — 10.10 — otwarcie Zlotu i ochodu Święta Ludowego, godz. 10.10 — 11.10 — przemówienia przedstawicieli władz centralnych obchodu Święta Ludowego i ZMP, godz. 11.10 — 11.30 — przemówienie miejscowych przedstawicieli partii i ZSCh, 12 — 13.30 — przemarsz na place zlotowy (park miejski), godz. 14 — 15.00 — po-

gry sportowe, godz. 15 — 17.00 — występy zespołów artystycznych, godz. 17 — 21.00 — zabawa ludowa, godz. 21 — 22.00 — palenie ogniska (tańce, śpiewy, muzyka), godz. 22.00 — Zakończenie Zlotu.

Młodzież przyjeżdża na Zlot i wraca z powrotem ustalonymi środkami lokomocji (pociąg, samochody, rowery i furmanki).

Na placach zlotowych można będzie nabyć dostateczną ilość wyżywienia i napojów chłodzących. Przewidziana jest również sprzedaż kartek zlotowych, prasy ZMP, znaczków (za okazaniem legitymacji) oraz zbiórka na CDM.

Piszą do nas

Na marginesie Festiwalu Szkolnego

W ubiegłą niedzielę odbył się w Gdyni Festiwal Szkolny, jak podano w prasie — dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. Niestety, większość publiczności nie wiedziała nawet, z jakiego powodu został zorganizowany Festiwal.

Wśród „kwiatków” wysunęła się na pierwszy plan sprawa hymnu Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, który odegrano między wieloma innymi utworami. Konferansjer zapowiedział mniej więcej tak: „Bardzo się państwu podobał występ chóru i orkiestry szkoły Nr. 7, prawda? Wobec tego usłyszą państwo dziańskiego marsza „Naprzód

młodzieży”. Zdziwiony, usłyszał „dziańskiego marsza”, którym „okazał się nasz hymn. Po odegraniu, tenże sam konferansjer z właścicielom mu „dowcipem” powiedział: „Ladnie było, co?”

Gdyby gdyński ZMP zainteresował się tym Festivalem — a niestety, tak nie było — napewno byłoby i okolicznościowe transparenty i właściwie potraktowany nasz hymn i konferansjer zapowiadałby w taki sposób, w jaki powinien się zapowiadać na Festiwalu szkolnym, zorganizowanym dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

E. L.

GŁOS SPORTOWY

Z MECZU LECHIA—WISŁA

Surowo ukarano bokserów Zrywów za niesubordynację

ŁÓDŹ. Klubowy sąd koleżeńskich Łódzkiego „Zrywów” rozpatrzył sprawę pięciu bokserów z Zrywów, którzy w wyniku przeprowadzonych dochodzeń sąd koleżeńskich postanowił wykluczyć z klubu. Wojnowski za niesubordynację został zdyskwalifikowany na 6 miesięcy, a Niewadziński otrzymał surową nagana.

Zw. Radziecki organizatorem łyżwiarskich mistrzostw świata kobiet w r. 1950

PARYŻ. Na Kongresie Międzynarodowej Unii Łyżwiarskiej (ISU) w Paryżu zapadły decyzje

odnośnie organizacji łyżwiarskich mistrzostw świata w jeździe szybkiej w roku przyszłym.

Mistrzostwa świata kobiet odbędą się w Moskwie w terminie jeszcze nie ustalonym, natomiast organizację mistrzostw mężczyzn powierzono Szwecji (luty 1950 r.)

Na horyzoncie

Bandera ze swastyką

W Wydziale Informacji i Propagandy GAL-u znajduje się obrazy różnych rozmiarów, słownik Webster, jedno z ostatnich wydawnictw amerykańskich, mający m. in. oddawać poważne usługi przedsiębiorstwu żegludowym. Słownik ten, wydany już w roku 1949 jest, niestety, wydawnictwem, wprowadzającym w błąd tych wszystkich, którzy usiłują z niego korzystać. Conajmniej dziwny może się wydawać np. fakt, że wśród bander morskich wszystkich narodów znajduje się jeszcze bandera... b. Wolnego Miasta Gdańska, a poza tym bandera nie istniejącej już Trzeciej Rzeszy z czarną swastyką na czerwonym tle.

W słowniku znajduje się więcej tego rodzaju „kwiatki”.

Niesłychany tupet i bezczelność wydawców amerykańskich musi być publicznie napiętnowana.

Czyżby nad morzem zabrakło piasku?

Piaskownica w parku przy ul. Uphagena jest ulubionym miejscem zabaw dzieci z całej okolicy.

Niestety, nazwę „piaskownica” można tu zastosować jedynie w przenośni. Geologowie nazwaliby glebę — przeznaczoną do zabaw dziecięcych najczystszy czarny ziemię, co zresztą daje się stwierdzić na twarzach i ubrankach dzieci po pięciu minutach zabawy.

Małymi „murzynami” nie może być oczywiście zabawy. Ale sprawa nie jest obojętna dla matek, które zmuszone są czyścić zabrudzone ziemię ubraniami.

Nasuwa się poza tym wniosek, że dla zabawy zwykłą ziemią nie potrzeba kupować tylu dzieci na tak małej przestrzeni — kiedy do dyspozycji jest cały park.

Sądymy, że Zarząd Miejski w Gdańsku weźmie do serca te skromne uwagi i sprowadzi wózek piasku dla dzieci w parku Uphagena. (s)

Doskonałe wyniki na trójmeczu lekkoatletycznym Moskwa-Leningrad-Kijów

MOSKWA. Na stadionie „Dynamo” w Moskwie rozpoczął się tradycyjny XVI trójmecz lekkoatletyczny Moskwa — Leningrad — Kijów. W pierwszym dniu rozegrano 41 konkurencji, uzyskując szereg dobrych wyników. Bieg na 100 m. wygrał Sucharew (Moskwa) w czasie 10,7 sek. Kilinenko (Leningrad) wygrał 400 m. w

50,4 sek., a bieg kobiet na 200 m. wygrała Duchowicz (Moskwa) w czasie 26 sek.

Skok w dal mężczyzn wygrał Wołkow (Moskwa), uzyskując odległość 7 m., a w konkurencji ko-

biet triumfowała Czudina (Moskwa) wynikiem 5,46 m. Oszczep wygrał Jewlew (Leningrad) rzutem 61,56 m.

Po pierwszym dniu trójmeczu prowadzą reprezentanci Moskwy.

Biegi Narodowe w całym kraju wspaniałym przeglądem tężyzny fizycznej mas pracujących

WARSZAWA. W 12 miastach wojewódzkich Polski odbył się w niedzielę, 29 bm., ostatni akt tegorocznych Biegów Narodowych — bieg na szczeblu wojewódzkim. Najlepsi zawodnicy i zawodniczki — zwycięzcy biegów gminnych i powiatowych stanęli na starcie ostatniego etapu tej masowej imprezy. Wielkie zainteresowanie publiczności, imponujące liczby uczestników oraz szereg dobrych wyników, uzyskanych przez młodych i początkujących biegaczy miast i wsi, dały

dowód tężyzny fizycznej mas pracujących.

Przed meczem Polska-Dania w piłce nożnej

WARSZAWA. Przed meczem piłkarskim z Danią zorganizowany będzie obóz dla 22 piłkarzy. Obóz trwać będzie do dnia 19 czerwca, tj. do dnia me-

NASI CZYTELNICZY PISZA

Dlaczego zamknięto przedszkole w Ocyplu?

„Ludność wioski Ocypl, leżącej na skraju Borów Tucholskich, odczuwa dotkliwie brak przedszkola. W roku 1946 Inspektor Szkolny w Starogardzie uruchomił w Ocyplu przedszkole, które po roku swego istnienia z niewiadomych przyczyn zostało zlikwidowane. Dom, w którym mieściło się przedszkole pomimo swego pięknego położenia pozostawiony został na łasce losu. Niektóre urządzenia, jak piece i okna, uległy całkowitemu zniszczeniu, a reszty dewastacji, jeśli dom pozostanie nadal bez opieki, dokonają warunki atmosferyczne. Znajduje się tu dostateczna ilość dzieci w wieku przedszkolnym, a ludność

tego osiedla w związku z nadchodzącym okresem zbierania jagód i grzybów z radością przyjęła by wiadomość o otwarciu przedszkola. Może Inspektor Szkolny w Starogardzie zainteresuje się tą sprawą i z powrotem uruchomi przedszkole.

Mieszkańcy Ocypla.

Decyzja o likwidacji przedszkola nie może być niczym usadzoną, a pozostawienie budynku bez opieki jest karygodnym niedbalstwem. Mieszkańcy Ocypla mają prawo domagać się od Inspektora Szkolnego w Starogardzie ponownego uruchomienia przedszkola w ich gromadzie. Red.)

Śladem naszych wystąpień

MZKGG pod rozprawę

Jeden z naszych czytelników podał w liście nadstawnym do naszej redakcji projekt zaoszczędzenia prądu przy przejazdach tramwaju „8”. Miał on na uwadze konieczność przystanku przy ul. Niedziałkowskiego. Przyjeżdżający wóz motorowy z wozem przyczepnym zatrzymuje się przed końcowym przystankiem, aby móc objechać wóz przyczepny z drugiej strony. Czynność tę wykonuje się przeciętnie 5 razy na godzinę. Zdaniami naszego czytelnika praktyczniej i oszczędniej byłoby, gdyby kursował jeden wóz motorowy i co drugą jazdę zabierał pozostawiany wóz przyczepny. Zaoszczędziłoby to 4500 metrów niepotrzebnie przebiegłej drogi wozu motorowe-

go. List ten przesyłamy do Dyrekcji MZKGG i otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

„Pozostawienie wozu przyczepnego stwarzałoby jego bezproduktywność przez ok. 15 godzin dziennie. Kurs wozu trwa 72 minuty, wagon stałby bezczynnie 12 kursów, co w pomnożeniu przez ilość pasażerów stworzyłoby zmniejszenie przewozu o ok. 750 osób. Służba ruchu zmienia się brygadami o pewnej wyznaczonej grafikiem i rozkładem jazdy godzinie. Przy pozostawieniu wozu przyczepnego konduktorzy będą zmieniać brygady i przez to byłoby trudno ustalić godziny ich pracy a co zatem idzie, powstałaby godzinny nadliczbowe. W wypadku pozosta-

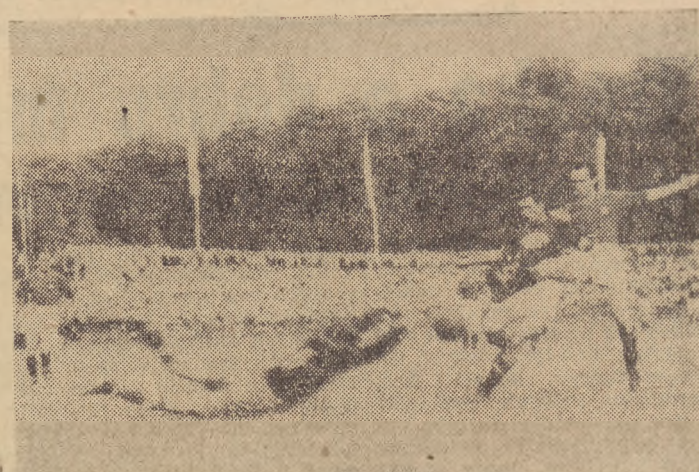
wienia wozu przyczepnego bez konduktora wózek ten byłby bez opieki i konduktor nie mógłby ponosić odpowiedzialności za ewentualne braki i uszkodzenia, powstałe przy obsłudze wozu przez innego konduktora. Reasumując powyższe przy pozostawieniu wozu przyczepnego stworzyłaby się nieregularność zmian obsługi oraz konieczność opłacania konduktorów — bezproduktywnie za czas ok. 15 godzin, co wyniosłoby 900 zł dziennie nie licząc strat w przewozie w tej wspomnianych 750 pasażerów. Obecnie natomiast przetażenie wozu kosztuje nas 369,90 zł, w której to sumie mieszczą się wszystkie koszty jak np. zużycie prądu, amortyzacja itp.”

W związku z wyjaśnieniem MZKGG redakcja zwraca uwagę, że tramwaje w Budoszczy, Grudziądzu, Toruniu i Poznaniu stosują sposób przestawiania proponowany przez naszego czytelnika, mając na przystanku końcowym tynki tzw. ślepa przyczepkę, na której przy każdym kursie zmienia się konduktor. Dyrekcja wymienionych przedsiębiorstw miejskich pomimo, że stosunek ten stoi już od wielu lat, nie zainicjowała jeszcze wprowadzenia takiego sposobu przestawiania wozów przyczepnych przez kilkanaście minut bez obsługi. Pracownicy podkreślić, że również „dziesiątki” obsługiwane jest przez zespół składający się z dwóch wozów motorowych i jednego przyczepnego. Red.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. WILHELM HERMAN — HEL. List Wasz przekazaliśmy czytelnikom kompetentnym.

OB. HELENA WITKOWSKA, ELBLĄG. Sprawę Waszą zajęliśmy się.



Gorący moment pod bramką Lechii. Pokorski obronił niebezpieczny strzał

W ich obozie

Gospodarka Luizy

Nawet członkowie marionetkowego „rządu” Południowej Korei długo lamali sobie głowy i w żaden sposób nie mogli znaleźć odpowiedzi na proste pytanie — dlaczego Luiza Ym została ministrem handlu i przemysłu?

Wszyscy wiedzieli, że ta pani zna się tyle na zagadnieniach handlu i przemysłu, co osioł na wyższej matematyce. Jednakże po pewnym czasie wszystko wyjaśniło się. Luiza Ym położyła niemałe zasługi dla „rządu”. Jest kochanką Li-Syn-Mana — premiera Południowej Korei.

Jeśli chodzi o jej wiadomości i kompetencje w pełnieniu funkcji ministra, to to nie jest ważne. Przecież uprzejmi Amerykanie sami wyręczają koreańskich „ministrów” i chętnie biorą na siebie obowiązki gospodarowania krajem.

Luiza Ym wyrzuciła poza tył niemałe usługi Amerykanom, gdyż w przeciągu rekordowo krótkiego okresu czasu zdążyła zorganizować całkowicie południowo-koreański handel i przemysł.

A Amerykanie tylko na to czekali. Oświadczając, że Koreańczycy nie są w stanie uporać się z narodową gospodarką, zagarnęli w swoje ręce całe życie ekonomiczne kraju.

Boją się Majakowskiego

W związku z dziewiętnastą rocznicą śmierci Majakowskiego francuska pisarka Elza Triolet postanowiła wygłosić w Sorbonie odczyt o życiu i działalności wielkiego poety radzieckiego.

Rektor dał pozwolenie na wy-

głoszenie odczytu w jednej z sal uniwersytetu. Jednakże minister kulturalny, Iwon Delbos, uznał, że odczyt stanowi „niebezpieczeństwo dla państwa” i zabronił jego wygłoszenia nie podając przyczyn.

Ale Luiza Ym nie zapomniła też o swojej rodzinie. Jej kuzyn został wiceministrem handlu i przemysłu. Minister Południowej Korei opracowuje obecnie daleko sięgające plany. Myśli o tym, jakie stanowisko wynaleźć dla swojej babci. Ale ponieważ narazie problem ten nie może być rozwiązany, przedsiębiorca Luiza zabrała się do szukania źródeł nowych dochodów. Niedawno prasa doniosła, że kochanka Li-Syn-Mana brała łapówki od przedsiębiorców i kupców.

Nawet przyzwyczajeni do wszystkiego deputowani Zgromadzenia Narodowego Południowej Korei stracili cierpliwość i pozwolili sobie na krytykę działalności Luizy. Początkowo doradzali Li-Syn-Manowi zabronić ministrowi przemysłu i handlu obsadzać urzędy jej rodzinie. Ale Li-Syn-Man dawał „parlamentowi” do zrozumienia, że ważniejsze są dla niego sprawy kochanki. Przecież kapryśna kochanka mogłaby się obrazić, a parlament nie znajdzie mu drugiej.

Sytuacja staje się coraz bardziej napięta. Jak donosi korespondent agencji „United Press”, jedna z komisji Zgromadzenia Narodowego zażądała ustąpienia Luizy Ym. (s)

Sprzedają... linie Maginota

Reakcyjna gazeta angielska „Daily Mail” donosi z Paryża o „operacjach” szajki spekulantów,

sprzedających na czarnym rynku urządzenia z francuskiej linii Maginota.

— Jesć trzeba, bo sił nie będzie...

— Nie chce się, Klaudio...

Usiadł obok niego i patrząc w jego czarne, pełne ognia oczy, spytał:

— Czy pan ma we Francji żonę?

— Nie.

— A narzeczoną?

— Nie zrozumiął, więc wyjaśniła:

— Dziewczynę.

— Nie. Była mama, umarła. Teraz nie ma nikogo. Tylko Francja...

Pomyślał o tym, jakie to byłoby szczęście umrzeć, gdyby się widział pod sobą ziemię francuską, jej wzgórza, winnice, domy kryte dachówką z łupku lub cegły!... Oczy Ludwika stały się jeszcze smutniejsze.

— Nie należy się smucić — powiedziała Klaudia — wojna się skończy, pojedzie pan do domu, znajdzie dziewczynę...

Ludwik nie był popsuty przez kobiety. Wyglądał na pełnego siebie, a w gruncie rzeczy był chorobliwie wstydliwy. Kiedy podobała mu się jaka dziewczyna, to zaczynał sobie dowodzić, że jest za głupia albo za mądra — obawiał się pozostania z nią sam na sam. Z zachwytem spoglądał teraz na Klaudię — ile ma kobiecości, czułości!... Odczuł głęboką wdzięczność, wziął jej dużą, chropowatą dłoń, pocałował. Klaudia zacerwieniła się:

— Co też pan!...

Wtem nadbiegł Rene:

— Major dał rozkaz... My obaj będziemy towarzyszyć szturmowcom...

Ludwik uważany był za jednego z lepszych lotników: miał na rachunku w ciągu krótkiego czasu trzech boszów; Major wyrzucał mu jedynie nadmierną nerwowość i teraz również powiedział: „Proszę pamiętać — zadanie nie polega na uganianiu się za boszami, ale na osłonie szturmowców”...

(C. d. n.)

Ilia Erenburg BURZA

tlum. St. Strumph - Wojtkiewicz (201)

Rosjanie twierdzą, że anglosasi chcą zgłosić się dopiero do dzielenia łupów. Rozumiem uczucia Rosjan — przecież codziennie giną tu tysiące ludzi... Francja również nie może doczekać — bosze siedzą tam już trzy lata... Dobrze, że wyjechałem stamtąd: tutaj czuję się bliższy Francji — walczę...

Zazwyczaj wesoły i hałaśliwy Ludwik był dzisiaj tak smutny, że obawiał się widoku kolegów, nawet Rene. Spotkanie z Sergiuszem rozdrapało starą ranę: przed oczami zjawiała się przeszłość — matka, Mado, Paryż. Trzeba zjeść obiad — powiedziano, żeby o osiemnastej być przy samolotach... Ludwik poszedł do stołówki. Pod drzewami stały zbite stoły, pachniało żywicą. Ludwik ucieszył się — nikogo tu nie ma, spóźnił się... Klaudia zrobiła mu wy-mówkę:

— Niedługo kolacja...

— Niech się pani nie gniewa, Klaudio, ja spóźniam się o pół godziny, a sprzymierzeńcy spóźnili się z drugim frontem już o cały rok.

— Pan tylko aby zażartować...

Klaudia nie wytrzymała, uśmiechnęła się. Była to pulchna dziewczyna, bez brwi, z piegami, o życzliwych szarych oczach. Przyniosła mu zupe, potem pieczone.

— Dlaczego pan nie je?

Odrzekł sumiśnie jak dziecko:

— Nie chce się.

Ludwik mówił po rosyjsku lepiej niż inni. Koledzy za-drościli mu: umiał bez tłumacza opowiedzieć rosyjskiemu

lotnikowi o tym, jak pędził za „messerem”. Inni posługiwali się przeważnie gestami i tymi wyrazami, które były zrozumiałe dla Rosjan: „pique”, „wiraż”. A Ludwik umiał wymówić nawet wyraz „chwośt” czyli ogon, co innych Francuzów wprowadzało w osupienie. Często gwarzył z Klaudią, rozpytywał ją o życie rosyjskie, opowiadał o Francji. Podobało mu się, że dziewczyna słucha go uważnie, że zdziwieniem wykrzykuje: „nie może być!”, „czyżby?”

Początkowo Klaudia nie orientowała się, co to za ludzie z tych Francuzów. Na wigilię lotnicy urządzili kolację, pod pili i zaczęli śpiewać chórem coś uroczystego — jak w kościele. Klaudia zapytała tłumacza: „Czy oni się tak modlą?” Tłumacz roześmiał się: „Śpiewają wesołe piosenki, na przykład:

Dała mi pieniądze babcia na skarpetki,

Przyda się ta forsa dla mojej facetki...

Klaudia spłonęła oburzeniem, przyszła do przekonania, że Francuzi są bardzo ordynarni. A później zobaczyła, że to nieprawda — mówią wszystko co im przyjdzie do głowy, ale ręce trzymają przy sobie; nawet asystując jej czynią to z całą delikatnością, nie ma się na co obrażać. Francuzi podobałi się jej — zawsze weseli, ubrani starannie, uważają na siebie, są odważni — pułkownik mówił, że walczą dobrze, tylko zbyt ryzykownie... Niezrozumiałe, dla czego ich we Francji pobili tak szybko... Wczoraj jeden nie powrócił... Na imię miał Pierre, to jakby u nas Piotr, mówił Klaudii, że po rosyjsku nazywa się Piotrem Gastonowiczem. Rano żartował, opowiadał, że we Francji milicjantów przezywają „krowami” i zaczął ryczeć tak naturalnie, że Lena przybiegła z krzykiem: „Skąd tu krowa?” No i nie powrócił... Klaudia nie mogła w nocy zasnąć, myślała o Piotrze.

Ludwik podobał się Klaudii kto wie czy nie najbardziej: oczy ma wyraziste, a śmieje się w taki sposób, że jeśli nawet nie wiadomo dlaczego, to i tak się człowiek roześmieje, no i po rosyjsku mówi... Dzisiaj jest dla niego smutny. Klaudia westchnęła: